

Sygn. akt I ACa 685/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2014 roku

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jerzy Nawrocki
Sędzia:	SA Walentyna Łukomska-Drzymala
Sędzia:	SA Ewa Popek (spr.)
Protokolant	sekretarz sądowy Magdalena Szymaniak

po rozpoznaniu w dniu 3 kwietnia 2014 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa P. T.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej
w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu

z dnia 17 czerwca 2013 roku, sygn. akt I C 304/12

I. zmienia zaskarżony wyrok, nadając mu jednocześnie następujące brzmienie:

„I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda P. T.:

1. kwotę 360.000 zł (trzysta sześćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 17 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty;

2. kwotę 9.450 zł (dziewięć tysięcy czterysta pięćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami od kwoty 8.820 zł (osiem tysięcy osiemset dwadzieścia złotych) od dnia 30 marca 2012 roku do dnia zapłaty i od kwoty 630 zł (sześćset trzydzieści złotych) od dnia 1 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty;

3. rentę z tytułu zwiększonych potrzeb po 630 zł (sześćset trzydzieści złotych) miesięcznie, płatną z góry do 10 dnia każdego miesiąca, poczynając od kwietnia 2012 roku z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia płatności którejkolwiek raty;

4. kwotę 64.916 zł (sześćdziesiąt cztery tysiące dziewięćset szesnaście złotych)

z ustawowymi odsetkami od kwoty 59.066 zł (pięćdziesiąt dziewięć tysięcy sześćdziesiąt sześć złotych) od dnia 13 lipca 2011 roku do dnia zapłaty i od kwoty 5.850 zł (pięć tysięcy osiemset pięćdziesiąt złotych) od dnia 19 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty;

5. rentę z tytułu całkowitej utraty zdolności do pracy zarobkowej po 650 zł (sześćset pięćdziesiąt złotych) miesięcznie, płatną z góry do 10 dnia każdego miesiąca, poczynając od kwietnia 2012 roku z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia płatności którejkolwiek raty;

II. ustala, że pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 20 października 2001 roku mogące wystąpić w przyszłości u powoda P. T.;

III. oddala powództwo w pozostałej części;

IV. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda P. T. kwotę 7.217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu;

V. nakazuje ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Zamościu kwotę 23.243,94 zł (dwadzieścia trzy tysiące dwieście czterdzieści trzy złote dziewięćdziesiąt cztery grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych oraz przejmuje w pozostałej części nieuiszczoną opłatę od pozwu na rachunek Skarbu Państwa.”;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda P. T. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów procesu za drugą instancję;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Zamościu kwotę 22.493 zł (dwadzieścia dwa tysiące czterysta dziewięćdziesiąt trzy złote) tytułem nieuiszczonej części opłaty od apelacji, przejmując ją w pozostałym zakresie na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt I ACa 685/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 30 marca 2012 roku powód P. T. wnosił o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W.:

1. kwoty 360.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami liczonymi z upływem 30 dni od daty zgłoszenia szkody do dnia zapłaty;
2. kwoty 91.655,40 zł tytułem kosztów opieki za okres od 20 października 2001 roku do dnia 31 marca 2012 roku (z wyłączeniem dni spędzonych przez powoda w szpitalach);
3. renty w kwocie 1.440 zł miesięcznie poczynawszy od kwietnia 2012 roku;
4. kwoty 128.097,20 zł tytułem utraconych zarobków za okres od dnia 20 października 2001 roku do dnia 31 marca 2012 roku z ustawowymi odsetkami od daty wniesienia pozwu do dnia zapłaty;
5. renty w kwocie 1.500 zł miesięcznie poczynawszy od kwietnia 2012 roku.

Powód wniósł nadto o ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność

za szkodę, jakiej może doznać powód w przyszłości w następstwie wypadku drogowego, jakiemu uległ w dniu 20 października 2001 roku oraz zasądzenie kosztów procesu.

Pozwany - Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna

w W. nie uznawał powództwa i wnosił o jego oddalenie oraz zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2013 roku Sąd Okręgowy w Zamościu zasądził

od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej

w W. na rzecz powoda P. T. kwotę 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II), zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu (pkt III).

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia

i motywy rozstrzygnięcia.

Spór w sprawie sprowadzał się do zakresu i wysokości roszczeń odszkodowawczych przysługujących powodowi. Sama zasada odpowiedzialności pozwanego, jako ubezpieczyciela, pozostawała bezsporna. Już na etapie postępowania likwidacyjnego pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki wypadku drogowego, jakiemu w dniu 20 października 2001 roku uległ powód. Tego dnia powód, jako pasażer samochodu osobowego marki (...) kierowanego przez A. K., uczestniczył w wypadku drogowym (pojazd uderzył

w przydrożne drzewo na skutek braku należytej ostrożności kierowcy), doznając poważnych obrażeń ciała. Obrażenia obejmowały ciężki uraz czaszkowo-mózgowy

z krwiakiem śródmózgowym oraz stłuczenie mózgu i pnia mózgowego, nadto złamanie prawej łopatki i uszkodzenie więzadeł obojczykowo-barkowych. Trwałym skutkiem doznanych obrażeń pozostaje uszkodzenie centralnego układu nerwowego (okolica płata czołowego lewego) z rozwinięciem się zespołu psychoorganicznego.

Na etapie postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodowi z tytułu uszkodzenia ciała i wywołanego rozstroju zdrowia zadośćuczynienie w kwocie 40.000 zł (art. 445 § 1 k.c.). W zakresie szkody majątkowej (art. 444 § 1 k.c.) pozwany wypłacił kwotę 52.247,40 zł z tytułu zwrotu kosztów związanych z opieką nad powodem przez osoby trzecie. Pozwany przyjął konieczność opieki w zakresie trzech godzin dziennie.

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższe okoliczności faktyczne pozostawały bezsporne pomiędzy stronami.

Sąd Okręgowy podniósł, że powód wystąpił z dalej idącymi żądaniami (zadośćuczynienie, odszkodowanie za koszty opieki) oraz z nowymi roszczeniami

w zakresie renty. Strona pozwana odmówiła uznania zgłoszonych żądań, negując co do zasady roszczenia oraz zaprzeczając przytoczonym okolicznościom faktycznym. Zdaniem pozwanego powód nie udowodnił podstawy faktycznej powództwa,

a dotychczas wypłacone kwoty zaspokoili roszczenia powoda, mające źródło w wypadku komunikacyjnym z dnia 20 października 2001 roku.

Dokonując oceny zgłoszonych żądań Sąd Okręgowy wskazał, że proces sądowy mający za przedmiot roszczenia odszkodowawcze z tytułu uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia (art. 444 k.c. oraz art. 445 k.c.) pozostaje odrębnym, samodzielnym postępowaniem sądowym, którego regulacje procesowe znajdują oparcie o przepisy kodeksu postępowania cywilnego. Tenże proces nie jest kontynuacją postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez ubezpieczyciela zobowiązanego do likwidacji szkody. Nie jest również etapem odwoławczym

od postępowania prowadzonego przez ubezpieczyciela. Skutkiem tego na powodzie, jako inicjatorze procesu, dochodzącym ochrony swoich praw, ciąży obowiązek dowodowy w zakresie udowodnienia faktów, z których wywodzi dla siebie korzystne skutki prawne (art. 6 k.c.). Samo przytoczenie faktów - przy jednoczesnej negacji przeciwnika - nie może być uznane za skuteczne zgłoszenie roszczenia.

Sąd Okręgowy uznał, że żądanie zadośćuczynienia było uzasadnione częściowo. Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. poszkodowanemu przysługuje odpowiednia suma pieniężna tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Przywołana norma poza sformułowaniem „odpowiednia suma” nie precyzuje przesłanek określających wysokość zadośćuczynienia. Doznana krzywda, jako szkoda niemajątkowa, ma swoje źródło w doznanych obrażeniach obejmujących uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia. Bezsporną okolicznością był trwały skutek wypadku drogowego, jakiemu uległ powód. Jest nim uszkodzenie centralnego układu nerwowego z konsekwencją w postaci rozwinięcia się zespołu psychoorganicznego. Jest to stan istniejący po niemal dwunastu latach od zdarzenia wyrządzającego szkodę. Bezpośrednio po wypadku powód z uwagi na doznanie poważnych obrażeń ciała poddany był hospitalizacji, praktycznie do połowy marca 2002 roku. Ostatni pobyt miał miejsce na oddziale neurologii szpitala w B.. W dacie wypadku powód miał 24 lata. Praktycznie od tego czasu przestał być samodzielny w zakresie dorosłego życia.

Od 2007 roku stopień niepełnosprawności określany jest jako umiarkowany.

W ocenie Sądu Okręgowego kwota 40.000 zł zadośćuczynienia nie może być uznana za odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Długotrwałość procesu leczenia, cierpienia z tym związane (długi okres braku świadomości), trwałość skutków determinujących dalsze życie świadczą o tym, że kwota zadośćuczynienia powinna być wyższa aniżeli przyznana przez ubezpieczyciela. Zdaniem Sądu Okręgowego powinna być to kwota 100.000 zł. Przy uwzględnieniu już wypłaconej kwoty do zasądzenia pozostała kwota 60.000 zł. Żądanie ustalenia zadośćuczynienia na poziomie 360.000 zł nie znajdowało uzasadnienia. Z pewnością w praktyce orzeczniczej tutejszego Sądu (przynajmniej Sąd orzekający w sprawie niniejszej nie ma wiedzy o takim przypadku) nie zdarzały się rozstrzygnięcia odszkodowawcze - za podobne skutki - na poziomie wskazywanym przez powoda. Próba poszukiwania analogii dla rozstrzygnięcia w konkretnej sprawie poprzez medialnie nagłośnione sprawy sądowej nie znajduje uzasadnienia. Wprawdzie poziom życia na określonym terenie nie może być kryterium rozstrzygającym o wysokości zadośćuczynienia

- gdzie podstawowym wyznacznikiem jest doznana krzywda - jednakże nie może być elementem obojętnym. Dlatego też niejako pomocniczo należało widzieć środowisko, w jakim na co dzień funkcjonuje powód. Również swego rodzaju zaniechania w dalszym procesie leczenia i rehabilitacji powoda (vide: oceny zawarte w opinii biegłego) nakazują zracjonalizowanie wysokości zadośćuczynienia. Pamiętać także należy, że po stronie powoda nie zachodzą szczególne okoliczności związane z jego osobą. W dacie zdarzenia nie posiadał żadnego zawodu, nie uprawiał szczególnej działalności, jak też zawodowo nie pracował. W tej sytuacji kwota 100.000 zł jest odpowiednią sumą zadośćuczynienia. Dalej idące żądanie

w zakresie zadośćuczynienia, jako nie znajdujące usprawiedliwienia, podlegało oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego pozostałe żądania zgłoszone w sprawie nie były zasadne, przy czym w przypadku renty (art. 444 § 2 k.c.) problem sprowadzał się do ocen na gruncie dowodowym. Trwałym skutkiem doznanych obrażeń jest utrata przez powoda zdolności do pracy zarobkowej. Jednakże samo stwierdzenie tego faktu automatycznie nie przekłada się na zasądzenie konkretnej kwoty renty. Konieczny jest punkt odniesienia związany z osobą poszkodowaną, realną utratą zdolności w tym zakresie. Jak wynika z przedstawionego przez powoda materiału dowodowego przed zdarzeniem z dnia 20 października 2001 roku powód nigdzie nie pracował, praktycznie pozostawał na utrzymaniu swoich rodziców. Nie zdobył żadnego zawodu, jak też nie podejmował jakiegokolwiek zatrudnienia dającego dochód. Nie została wykazana jakakolwiek aktywność zawodowa. Nie są znane plany zawodowe powoda, czy w ogóle podejmowałby aktywność zawodową.

W sposób ścisły - abstrahując od skutków wypadku - sytuacja zawodowa

(w konsekwencji dochodowa) powoda sprzed wypadku i po wypadku nie uległa zmianie. W tym stanie rzeczy stosowanie swego rodzaju automatyzmu do najniższego wynagrodzenia określonego odpowiednimi przepisami nie znajduje uzasadnienia. Poszukiwanie wartości renty stanowiącej odszkodowanie za utratę zdolności do pracy musi być związane z osobą poszkodowaną, jej predyspozycjami w tym zakresie, hipotetycznymi możliwościami uzyskania określonego dochodu, przekreślonymi przez skutki zdarzenia wyrządzającego trwałą szkodę. Realizacja przesłanki utraty zdolności do pracy pozostaje punktem wyjścia do dalszych ustaleń dowodowych pozwalających przyjąć wysokość należnej renty. Zdaniem Sądu Okręgowego powód nie wykazał wysokości renty. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do twierdzenia, że powód osiągałby dochód na poziomie najniższego wynagrodzenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego szkoda związana z opieką osoby trzeciej została naprawiona na etapie postępowania likwidacyjnego. Powód nie wykazał nowej szkody - poza już naprawioną. W świetle opinii biegłego pomoc innych osób sprowadza się do 2-3 godzin. Brak jest podstaw do przyjęcia twierdzenia powoda

o konieczności 10 godzin opieki. Postępowanie dowodowe nie było prowadzone również w kierunku zwiększonych potrzeb. Roszczenia odszkodowawcze - poza zadośćuczynieniem - mają charakter związany ze szkodą majątkową.

W konsekwencji podlegają precyzyjnemu udowodnieniu. Niewątpliwie pewne udogodnienia dowodowe wykształcone w orzecznictwie na gruncie norm

art. 444 k.c. ułatwiają dochodzenie roszczeń, jednakże nie zwalniają poszkodowanych od aktywności dowodowej pozwalającej sprecyzować (co do wysokości) zgłoszone żądania. Tej roli nie może przejąć sąd, podejmując działania z urzędu. W sprawie niniejszej aktywność dowodowa na gruncie żądań majątkowych ograniczyła się do zeznań świadka I. T. - matki powoda, która z uwagi na stan syna de facto działa w jego imieniu. Poprzestając na zeznaniach tego świadka z pewnością nie można poczynić ustaleń co do żądań rentowych mających charakter majątkowy. Wyżej wskazywane wymagania dowodowe w tym zakresie nie pozwalają przyjąć stanowiska, że zaofiarowany materiał dowodowy daje podstawy do uwzględnienia żądań pozwu, chociażby w mniejszym zakresie. Opinia biegłego dotyczyła problemów medycznych. Natomiast jej przedmiotem nie pozostawały kwestie majątkowe.

Podsumowując, Sąd Okręgowy stwierdził, że przedstawiony materiał dowodowy nie dawał podstaw do uwzględnienia pozostałych żądań pozwu. Zasadne było jedynie częściowo żądanie zadośćuczynienia. Wobec wypłaty na etapie postępowania likwidacyjnego świadczenia tytułem zadośćuczynienia usprawiedliwionym było zasądzenie odsetek od daty wyrokowania, gdyż od tej daty na nowo wykreowano wysokość należnego powodowi świadczenia, co pozwala przyjąć w tym zakresie charakter konstytutywny orzeczenia.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach II i III (w zakresie, w jakim powództwo zostało oddalone).

Powód zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego tj. art. 817 § 1 k.c. w związku z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, a także art. 481 k.c. oraz 455 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na błędzie w subsumcji, czyli wadliwym przyjęciu daty wymagalności zasądzonego wyrokiem zadośćuczynienia w kwocie 60.000 zł od dnia 17 czerwca 2013 do dnia zapłaty, pomijając okres od dnia 3 marca 2003 roku

(30 dni od daty zgłoszenia szkody) do dnia zapłaty;

2) naruszenie prawa materialnego tj. art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 822 § 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na ustaleniu rażąco niskiej

i nieodpowiedniej kwoty zadośćuczynienia, polegającej na przyjęciu, iż kwota 60.000 zł stanowi odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, w sytuacji gdy powód na skutek wypadku i urazu jakiego doznał utracił całkowicie zdolność do samodzielnej normalnej egzystencji, pracy i nauki, pomimo prawidłowego ustalenia przez Sąd okoliczności wypadku, przebiegu leczenia, następstw wypadku w aspekcie zdrowotnym, zawodowym, finansowym, społecznym, psychicznym;

3) naruszenie prawa materialnego tj. art. 444 § 1 k.c. w związku z art. 822 § 4 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż uszkodzenia ciała i wywołanie rozstroju zdrowia nie uprawniają do żądania naprawienia szkody w postaci pokrycia przez pozwanego kosztów opieki w zakresie 3 godzin dziennie, tak jak przyjął to biegły sądowy w opinii znajdującej się w aktach sprawy po stawkach bezspornie wypłacanych w latach od 2002-2010 przez pozwanego (żądanie dotyczy odszkodowania od 1 stycznia 2011 do 31 marca 2012 roku,

tj. do daty wniesienia pozwu oraz od 1 kwietnia 2012 roku na przyszłość jako renta z tytułu ponoszonych miesięcznie kosztów opieki osób trzecich);

4) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 444 § 2 k.c. w związku z art. 822 § 4 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż powód nie utracił całkowicie lub częściowo zdolności do pracy zarobkowej albo zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, a tym samym nie należy mu się renta;

5) naruszenie art. 189 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie powództwa w przedmiocie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość w stosunku do powoda pomimo trwałej niezdolności do samodzielnej egzystencji;

6) naruszenie art. 213 k.p.c. poprzez działanie z urzędu Sądu w zakresie ustalenia terminów do zasądzenia odsetek, pomimo nie kwestionowania tej okoliczności przez pozwanego w żadnym piśmie procesowym;

7) naruszenie art. 233 k.p.c. polegające na nieprawidłowej ocenie dowodów zebranych w sprawie i wyciągnięciu błędnych wniosków, w szczególności przez ustalenie, że krzywda powoda uzasadnia wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 60.000 zł, a wskazana konieczność przez biegłego sądowego w opinii sądowej opieki w zakresie 3 godzin dziennie została całkowicie pominięta;

8) naruszenie art. 278 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie opinii biegłego sądowego w zakresie ustalenia konieczności opieki 3 godziny dziennie oraz doznanych urazów, konsekwencji wypadku, leczenia i braku perspektyw na przyszłość, a tym samym konieczność orzeczenia odpowiedzialności pozwanego w trybie art. 189 k.p.c. na przyszłość;

9) naruszenie art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. w związku z art. 229 k.p.c. polegające na nieprawidłowym przyjęciu, iż powód nie udowodnił roszczeń, w sytuacji gdy okoliczności zdarzenia, powstały uraz, jego nieuleczalność i trwałość, a także konieczność wypłaty zadośćuczynienia i kosztów opieki w zakresie 3 godzin dziennie i po stawkach przyjętych przez pozwanego były okolicznościami bezspornymi, a pozwany dobrowolnie wypłacił 40.000 zł zadośćuczynienia i 52.247,40 zł odszkodowania za opiekę - art. 229 k.p.c.;

10) błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na niedoszacowaniu rozmiaru krzywdy, cierpien fizycznych i psychicznych, których doznał powód w następstwie wypadku z dnia 20 października 2001 roku;

11) naruszenie przepisów postępowania - art. 322 k.p.c., art. 244 k.p.c. mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na niezasądzeniu kwoty tytułem renty bez wyczerpującego rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, z pominięciem okoliczności mających istotny wpływ na wysokość świadczenia, takich jak utracone perspektywy w zakresie uzyskiwania przez powoda dochodów z wyjazdów poza granice kraju, konieczność stałej opieki i wsparcia osób trzecich przy wykonywaniu większości czynności dnia codziennego, konieczność ponoszenia przez powoda kosztów związanych z leczeniem, rehabilitacją, dojazdami, pomimo istnienia materiału dowodowego, który pozwalał na ustalenie realności i przybliżonych kwot wydatków, które składają się na rentę, co skutkowało oddaleniem powództwa w stosunku do części roszczenia z tego tytułu i kwot bezspornie wypłacanych przez pozwanego za pozostałe okresy roszczenia.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie punktu I, II i III poprzez zasądzenie dodatkowo:

1) kwoty 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od kwoty 300.000 zł liczonymi z upływem 30 dni od dnia zgłoszenia szkody do dnia zapłaty czyli od dnia 3 marca 2003 roku do daty zapłaty;

2) kwoty 9.576 zł odszkodowania tytułem kosztów opieki za okres od 1 stycznia 2011 roku do dnia 31 marca 2012 roku z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

3) renty miesięcznej z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 630 zł miesięcznie, płatnej z góry do 10-go dnia każdego miesiąca, począwszy od kwietnia 2012 roku (dnia wniesienia pozwu) z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;

4) kwoty 128.097,20 zł odszkodowania tytułem utraconych zarobków (za okres od dnia wypadku tj. 20 października 2001 roku do 31 marca 2012 roku) z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

5) renty miesięcznej z tytułu utraconych zarobków w kwocie 1.500 zł miesięcznie, płatnej z góry do 10-go dnia każdego miesiąca, począwszy od kwietnia 2012 roku (dnia wniesienia pozwu) z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;

ewentualnie o uchylenie wyroku w punkcie I, II, III i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł również o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje.

W piśmie procesowym z dnia 10 lutego 2014 roku (k. 220-221) pełnomocnik powoda, precyzując zakres zaskarżenia i wnioski apelacji, wniósł o zmianę wyroku w punktach I i II poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 60.000 zł od dnia 3 marca 2003 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie dodatkowo: kwoty 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 3 marca 2003 roku do dnia zapłaty, kwoty 9.576 zł z tytułu rat należnej renty za okres od 1 stycznia 2011 roku do dnia 31 marca 2012 roku z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, renty z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 630 zł miesięcznie płatnej z góry do 10 dnia każdego miesiąca począwszy od kwietnia 2012 roku z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia płatności którejkolwiek raty, kwoty 128.097,20 zł z tytułu odszkodowania obejmującego utracone zarobki za okres od 20 października 2001 roku do dnia 31 marca 2012 roku z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, renty z tytułu utraconych zarobków w kwocie 1.500 zł miesięcznie płatnej z góry do 10 dnia każdego miesiąca począwszy od kwietnia 2012 roku z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia płatności którejkolwiek z rat, a nadto ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 20 października 2001 roku.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje: apelacja powoda jest częściowo zasadna.

I. Odnośnie zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego.

Zarzut naruszenia art. 213 k.p.c. jest oczywiście nietrafny.

Przepis art. 213 § 1 k.p.c. stanowi, że fakty powszechnie znane sąd bierze pod uwagę nawet bez powołania się na nie przez strony. Według § 2 tego przepisu sąd jest związany uznaniem powództwa, chyba że uznanie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa.

Według strony apelującej naruszenie art. 213 k.p.c. miało polegać na działaniu sądu z urzędu „w zakresie ustalenia terminów do zasądzenia odsetek, pomimo niekwestionowania tej okoliczności przez pozwanego”. Ze sformułowania zarzutu wynika zatem, że apelującemu chodziło o naruszenie art. 213 § 2 k.p.c.

Pozwany nie uznał żądania w zakresie daty wymagalności odsetek od świadczenia z tytułu zadośćuczynienia. Zasądzenie odsetek od innej, późniejszej daty, niż żądana przez powoda, nie może świadczyć o naruszeniu

art. 213 k.p.c. (w szczególności art. 213 § 2 k.p.c.). Kwestia ta zostanie omówiona przy ocenie zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego.

Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. jest nietrafny.

Przepis art. 233 k.p.c. zawiera dwa paragrafy. Apelujący nie sprecyzował, którego paragrafu zarzut dotyczy. Wskazał natomiast, że naruszenie art. 233 k.p.c. polega na nieprawidłowej ocenie dowodów. Należy zatem domniemywać, że zarzutem objęty jest paragraf 1 art. 233 k.p.c.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy oceny dowodów i stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie wskazano, iż jego naruszenie może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Jednocześnie przyjęto, że prawidłowe postawienie tego zarzutu wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie poszczególnych, określonych dowodów (zob. wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2004 roku, V CK 398/03, LEX nr 174215; wyrok SN z dnia 13 października 2004 roku, III CK 245/04, LEX nr 174185).

Z apelacji wynika, że powód w istocie nie kwestionował oceny dowodów, ale kwestionował wysokość zadośćuczynienia określonego przez Sąd Okręgowy na kwotę 100.000 (łącznie z kwotą wypłaconą przez pozwanego). Kwestia ta odnosi się właściwego zastosowania art. 445 § 1 k.c., a nie oceny dowodów i zostanie omówiona poniżej (przy ocenie zarzutu naruszenia wymienionego przepisu prawa materialnego). Powód w ramach zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., powołał się również na naruszenie art. 278 k.p.c. Zarzucał bowiem pominięcie wniosku wynikającego z opinii biegłego, który stwierdził że powód wymaga stałej opieki osób trzecich przez 3 godziny dziennie. Wprawdzie Sąd Okręgowy nie wypowiedział się w przedmiocie oceny dowodów, ale jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku w pełni podzielił opinię biegłego. Pominięcie części wniosków opinii biegłego dotyczących okoliczności, że powód wymaga opieki w wymiarze 3 godzin dziennie dotyczy sfery ustaleń faktycznych, nie odnosi się do oceny dowodów i tak sformułowany zarzut nie może świadczyć o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 278 k.p.c.

Zarzut naruszenia art. 6 k.c., art. 232 k.p.c. w związku z art. 229 k.p.c. jest również nieuzasadniony.

Powód zarzucał, że Sąd Okręgowy naruszył wymienione przepisy – art. 6 k.c. (przepis prawa materialnego) i art. 232 k.p.c. z związku z art. 229 k.p.c. (przepisy prawa procesowego) przez przyjęcie, że powód nie udowodnił roszczeń. Z tak sformułowanym zarzutem nie można się zgodzić.

Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia okoliczności faktycznych, na które powód powoływał się w pozwie, spoczywał na nim, ponieważ to on wywodził z tych okoliczności faktycznych skutki prawne. Sąd Okręgowy nie naruszył więc art. 6 k.c., w którym to przepisie mowa o rozkładzie ciężaru dowodu. Art. 6 k.c. jest przepisem prawa materialnego. Naruszenie prawa materialnego może zaś nastąpić przez: błędne rozumienie treści lub znaczenia normy prawnej (błędą wykładnię) oraz błędne subsumowanie faktów ustalonych w postępowaniu pod abstrakcyjny stan faktyczny określony w przepisie (niewłaściwe zastosowanie). Pierwszy sposób naruszenia prawa materialnego polega na mylnym zrozumieniu treści zastosowanego przepisu. Naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie to kwestia prawidłowego odniesienia normy prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego (wyrok SN z dnia 2 kwietnia 2003 roku, I CKN 160/01, Lex 78813, wyrok SN z dnia 18 września 2002 roku, III CKN 1375/00, Lex 57222, wyrok SN z dnia 19 stycznia 1998 roku, I CKN 44/97, OSNC 1998, z. 9 poz. 136, uzasadnienie wyroku SN z dnia

31 stycznia 2003 roku, IV CKN 1715/00, Lex 78282). Apelujący nie powoływał się na naruszenie art. 6 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, czy też błędną wykładnię tego przepisu. Zarzucał natomiast, że Sąd Okręgowy nieprawidłowo uznał, iż powód nie udowodnił podstawy faktycznej powództwa. Tak sformułowany zarzut nie świadczy o niewłaściwym zastosowaniu art. 6 k.c., jak również o jego wadliwej wykładni.

Przepis art. 6 k.c. zawiera jedynie ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu i określa reguły dowodzenia, nie stanowi natomiast samodzielnej podstawy rozstrzygnięcia, wobec czego powołanie go w apelacji nie może być skuteczne bez wskazania przepisu prawa materialnego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia

i konkretyzującego rozkład ciężaru dowodu w danym wypadku. O naruszeniu przepisu art. 6 k.c. można by mówić wówczas, gdyby Sąd orzekający przypisał obowiązek dowodowy innej stronie, niż tej, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 kwietnia 2011 roku,

I CSK 517/10, Lex nr 960502; z dnia 20 stycznia 2011 roku, I CSK 409/10,

Lex nr 738082; z dnia 5 listopada 2010 roku, I CSK 23/10, Lex nr 786548; z dnia

6 października 2010 roku, II CNP 4/10, Lex nr 970065; z dnia 15 lipca 2010 roku,

IV CSK 25/10, Lex nr 885020; z dnia 25 czerwca 2010 roku, I CSK 544/09,

Lex nr 737245; 16 czerwca 2010 roku, I CSK 482/09, Lex nr 607236; z dnia

29 stycznia 2008 roku, IV CSK 452/07, Lex nr 371409; z dnia 16 maja 2003 roku,

I CKN 389/01, Lex nr 82281; z dnia 28 czerwca 2000 roku, IV CKN 77/00,

Lex nr 533847; z dnia 19 grudnia 1997 roku, II CKN 531/97, Lex nr 496544). Taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy nie dopuścił się również naruszenia art. 232 k.p.c.

W postępowaniu cywilnym strony obowiązane są przedstawiać sądowi dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 zdanie 1 k.p.c.), zaś sąd może, lecz nie musi, powołać dowód niewskazany przez stronę (art. 232 zdanie drugie k.p.c.). Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą sąd nie może dopuścić się obrazy art. 232 zd. 1 k.p.c., ponieważ odnosi się on do obowiązków stron, a nie do czynności sądu. Wskazuje on jedynie na ciężar dowodu w znaczeniu procesowym, czyli obowiązek przedstawienia faktów i dowodów przez strony. Przepis ten nie stanowi natomiast podstawy wyrokowania sądu i nie może mieć wpływu na poprawność wydanego przez sąd rozstrzygnięcia (wyroki SN z 23 maja 2003 roku, II CK 367/02, LEX nr 148676, z dnia 15 lutego 2008 roku, I CSK 426/07, LEX nr 465919, z dnia 24 marca 2010 roku, V CSK 310/09, LEX nr 688052). Zarzut naruszenia art. 232 zd. 1 k.p.c. co do zasady nie był zatem usprawiedliwiony. Apelujący nie sformułował żadnych zarzutów dotyczących dopuszczenia lub niedopuszczenia przez sąd dowodów z urzędu (art. 232 zd. 2 k.p.c.). Zarzut naruszenia art. 232 zd. 2 k.p.c. jest również nieuzasadniony.

Art. 229 k.p.c. stanowi, że nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Pozwany ustosunkowując się do żądań powoda zaprzeczył jego twierdzeniem, że wymaga opieki osoby trzeciej w wymiarze 6 godzin, że zwiększyły się jego potrzeby, że powód utracił dochody i mógłby je uzyskiwać na poziomie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Pozwany powołał się także na brak zgłoszenia w pozwie (poza twierdzeniami dotyczącymi stanu zdrowia powoda) jakichkolwiek dowodów, czy wniosków dowodowych na okoliczności uszczerbku na zdrowiu i dolegliwości powoda po wypadku (vide: odpowiedź na pozew k. 45-51). Zważywszy na takie stanowisko pozwanego nie można uznać, że przyznał on fakty powoływane przez powoda w uzasadnieniu żądań. Sąd Okręgowy nie dopuścił się zatem naruszenia art. 229 k.p.c.

Zarzut naruszenia art. 322 k.p.c. jest uzasadniony.

Przepis ten stanowi, że jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

W sytuacji, gdy szkoda jest bezsporna, a tylko nie została w procesie wykazana jej wysokość, sąd, mając do dyspozycji materiał dowodowy zgromadzony na chwilę zamknięcia rozprawy, ustala jej ostateczną wysokość. Temu celowi służy art. 322 k.p.c., który zezwala sądowi na zasądzenie odszkodowania (renty)

w wysokości ustalonej przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy. Sąd nie może zaś, mając wątpliwości, jaka ma być ostateczna wysokość odszkodowania, oddalić w całości powództwo jeżeli poza sporem jest, że strona skarżąca szkodę poniosła (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2012 roku, II CSK 362/11, LEX nr 1165068).

W niniejszej sprawie powód udowodnił, że obecny rozstrój zdrowia jest wynikiem urazów ciała, których doznał na skutek wypadku komunikacyjnego. Rozstrój zdrowia powoda skutkuje tym, że : 1) powód wymaga opieki osoby trzeciej w wymiarze 3 godzin dziennie, 2) powód jest całkowicie niezdolny do pracy zarobkowej. Szkoda na osobie powoda i związane z tym konieczność opieki osoby trzeciej oraz całkowita niezdolność do pracy zostały wykazane co do zasady. Sąd Okręgowy powinien przy zastosowaniu art. 322 k.p.c., w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, ustalić wysokość szkody poniesionej przez powoda z tego tytułu. Odnośnie kosztów opieki osoby trzeciej pozwany przyznał

i wypłacił z tego tytułu świadczenie pieniężne za okres do końca 2010, przyjmując stawkę 7 zł za godzinę. Z kolei z opinii biegłego psychiatry wynika, że powód wymaga opieki w wymiarze 3 godzin dziennie. Jeśli chodzi o wysokość utraconych dochodów powoda, to Sąd Okręgowy dysponował zeznaniami świadka I. T.,

z których wynikało, że powód od czasu ukończenia szkoły pomagał rodzicom

w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, zaś rodzice planowali przekazać

mu gospodarstwo rolne. Pomoc powoda wiązała się niewątpliwie z tym, że uczestniczył w wypracowaniu dochodów z gospodarstwa rolnego, z których następnie korzystał (w formie pieniężnej, czy też w formie rzeczowej np. warzywa, owoce, nabiał). Powód utracił całkowicie zdolność do pracy, a utracone jego dochody obejmowały część zysków uzyskiwanych z gospodarstwa rolnego rodziców (w formie pieniężnej i rzeczowej). Sąd Okręgowy powinien, przy zastosowaniu art. 322 k.p.c., podjąć próbę szacunkowego ustalenia wysokości szkody polegającej na utracie dochodów. Sąd Okręgowy dopuścił się zatem naruszenia art. 322 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, co miało wpływ na wynik sprawy (oddalenie części żądań powoda).

Zarzut naruszenia art. 244 k.p.c. należy ocenić jako całkowicie chybiony.

Przepis art. 244 k.p.c. dotyczy dokumentów urzędowych i domniemań wynikających z tych dokumentów. Sformułowanie zarzutu w żaden sposób nie odnosi się do treści art. 244 k.p.c. i przeprowadzenia dowodów z dokumentów urzędowych.

II. Zarzut błędnych ustaleń faktycznych jest nieuzasadniony.

Sąd Okręgowy zaprezentował fakty, które ustalił na stronie 3 uzasadnienia zaskarżonego wyroku (k. 162). Jak wynika ze sformułowania zarzutu oraz uzasadnienia apelacji powód nie kwestionował wskazanych ustaleń Sądu Okręgowego. Powód podnosił natomiast, że błąd w ustaleniach faktycznych polega na „niedoszacowaniu rozmiaru krzywdy, cierpień fizycznych i psychicznych, których doznał na skutek wypadku z dnia 20 października 2001 roku”. Tak sformułowany zarzut nie świadczy o wadliwości ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy ustalił prawidłowy stan faktyczny, który jednak – co wymaga podkreślenia - jest bardzo lakoniczny i pomija szereg okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. W tym miejscu podnieść również należy, że powód trafnie zarzucał w apelacji pominięcie przez Sąd Okręgowy w ustaleniach faktycznych okoliczności, że powód wymaga stałej opieki osób trzecich przez 3 godziny dziennie. Okoliczność ta wynika jednoznacznie z opinii biegłego F. K.. Dodać należy, że pozwany przyznał i wypłacił powodowi świadczenie pieniężne z tytułu kosztów opieki osoby trzeciej za okres do końca 2010 roku (przyjmując 3 godzin dziennie według stawki 7 zł za godzinę).

Sąd Apelacyjny w uzupełnieniu stanu faktycznego dodatkowo ustalił,

że powód na skutek wypadku z dnia 20 października 2001 roku doznał urazu czaszkowo-mózgowego, krwiaka śródmózgowego wzgórza lewego, krwiaka szczeliny dużej, obrzęku mózgu, złamania szyjki prawej łopatki, uszkodzenia

więzadeł obojętkowo-barkowych. Powód był hospitalizowany w trzech różnych oddziałach szpitalnych w okresie od 20 października 2001 roku do 14 lutego 2002 roku oraz od 4 marca 2003 roku do 13 marca 2003 roku. Po wypadku powód przyjęty został do szpitala w stanie nieprzytomnym, został zaintubowany, do 1 listopada 2001 roku był podłączony do respiratora. W początkowym okresie leczenia powód nie chodził, nie kontrolował czynności fizjologicznych, wymagał zaopatrzenia w pielucho-majtki, dopiero po pewnym czasie zaczął chodzić z asekuracją bierną, a potem

z balonikiem (karty informacyjne leczenia szpitalnego k. 23-25, 26, 27, 28, karta informacyjna z dnia 13 marca 2003 roku - akta szkody). Po wypisaniu

ze szpitala w dniu 14 lutego 2002 roku powód powrócił do domu. Był w takim stanie, że trzeba było go karmić, uczył się mówić, rozumiał jedynie proste polecenia, uczył się chodzić. Taki stan trwał długo. Aktualnie powód nie jest samodzielny, może wykonywać jedynie proste czynności, wymaga stałego nadzoru

i opieki. Powodem opiekuje się matka (zeznania świadka I. T. k. 64-64v).

Na skutek urazów ciała i rozstroju zdrowia doznanych w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 20 października 2001 roku powód został uznany

za całkowicie niezdolnego do pracy przez lekarza orzecznika ZUS początkowo do dnia 8 listopada 2007 roku, a następnie do dnia 28 lutego 2013 roku (orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 1 marca 2011 roku k. 17, z dnia 27 listopada 2007 roku – akta szkody). Powód nie ma ustalonego prawa do renty, nie pobierał i nie pobiera świadczeń rentowych (zaświadczenie ZUS z dnia 4 lutego 2011 roku k. 21).

Powód ukończył w 1995 roku (...)w B., będąc uczniem w rzemiośle blacharstwo samochodowe. Od 1995 roku do chwili wypadku komunikacyjnego powód nie pracował w swoim wyuczonym zawodzie.

Po ukończeniu szkoły powód pracował w gospodarstwie rodziców. Od chwili wypadku powód pozostaje na utrzymaniu rodziców (oświadczenie powoda, legitymacja uczniowska - akta szkody, zeznania świadka I. T. k. 64-64v). Rodzice powoda planowali, że powód przejmie ich gospodarstwo rolne. Gospodarstwo rodziców ma 11 ha, prowadzone były w nim różne uprawy - tytoń, ziemniaki, zboże, rzepak (zeznania świadka I. T. k. 64v). Aktualnie rodzice powoda zmienili strukturę upraw, rezygnując pięć lat temu z uprawy tytoniu (który przynosił największy dochód), uprawiają rzepak, zboże, maliny. W chwili wypadku w gospodarstwie hodowane były krowy i trzoda chlewna, obecnie rodzice powoda zrezygnowali z hodowli krów. W 2001 roku z dochodów z gospodarstwa utrzymywali się rodzice powoda oraz ich siedmioro dzieci (razem z powodem, w 2001 roku jedno dziecko było już samodzielne), aktualnie utrzymują się jedynie rodzice

i powód. Obecnie gospodarstwo przynosi dochód około 20.000 zł, rodzice powoda otrzymują także dopłaty w wysokości około 19.000 zł, przeznaczone na środki ochrony roślin i nawozy. Od 2010 roku pozostałe rodzeństwo powoda jest samodzielne (zeznania świadka I. T. - protokół rozprawy z dnia 3 kwietnia 2014 roku - k. 234).

Urazy doznane w wypadku komunikacyjnym spowodowały u powoda uszkodzenie centralnego układu nerwowego, a zwłaszcza okolicy płata czołowego lewego, z rozwinięciem zespołu psychoorganicznego. Skutkiem tego są zaburzenia osobowości, nastroju, kontroli emocji, obniżenie sprawności intelektualnej, zaburzenia pamięci świeżej i operacyjnej, nieumiejętność wykonywania złożonych czynności, utrata spontaniczności i kreatywności, zanik krytycyzmu co do stanu zdrowia i funkcjonowania życiowego, osłabiona kontrola impulsów i popędów. Powód nie jest zdolny do pracy zarobkowej, nie jest zdolny do samodzielnej egzystencji, ma ograniczone możliwości pokierowania swoim postępowaniem. Wymaga pomocy osób trzecich w załatwianiu spraw urzędowych, podejmowaniu decyzji leczniczych, nadzorowaniu jego zachowania, pomocy w wykonywaniu bardziej złożonych obowiązków domowych. Powód wykonuje jedynie proste, pojedyncze czynności, ale po zmotywowaniu i przy nadzorze osób trzecich. Aktualnie jest mała szansa, że pod wpływem dalszej intensywnej rehabilitacji nastąpi poprawa zdrowia powoda, na tyle, że będzie on samodzielny lub zdolny

do pracy. Powód wymaga pomocy osób trzecich w wymiarze około 2-3 godzin dziennie. Do marca 2002 roku wymagał całodobowej opieki i pomocy. Uszkodzenie centralnego ośrodku układu nerwowego ma charakter długotrwały, raczej postępujący, wymaga systematycznego leczenia psychiatrycznego

i neurologicznego, rehabilitacji psychiatrycznej. Przed wypadkiem powód był samodzielny, zdolny do pracy zarobkowej (opinia biegłego psychiatry k. 90-91, 128-129).

Sąd Apelacyjny ustalił powyższe okoliczności faktyczne na podstawie powołanych dowodów z dokumentów, zeznań świadka I. T. i dowodu z opinii biegłego psychiatry F. K., uznając te dowody za wiarygodne w całości.

III. Odnośnie zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Zarzuty dotyczące naruszenia przepisów prawa materialnego zostaną poddane ocenie przy uwzględnieniu stanu faktycznego ustalonego przez Sąd Okręgowy, po jego uzupełnieniu przez Sąd Apelacyjny (o podane wyżej okoliczności).

Zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. jest uzasadniony, o ile dotyczy niewłaściwego zastosowania wymienionego przepisu.

Zarzut obrazy art. 445 § 1 k.c. k.c. poprzez jego błędną wykładnię (tak został sformułowany zarzut) jest oczywiście chybiony. Sąd Okręgowy prawidłowo rozumiał treść tego przepisu, zaś powód poza postawieniem zarzutu błędnej wykładni nie wskazał, na czym miałyby ona polegać.

Odnosząc się do kwestii stosowania art. 445 § 1 k.c. zauważyć należy, że przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. W orzecznictwie przyjmuje się, że określając wysokość zadośćuczynienia sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Określenie zadośćuczynienia stanowi atrybut sądu pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji może korygować wysokość zadośćuczynienia tylko wówczas, gdy zadośćuczynienie jest niewspółmiernie nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie, albo jeżeli Sąd pierwszej instancji przyznał je w rozmiarze mniejszym, niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania (por. wyrok SN z dnia 9 lipca 1970 roku, III PRN 39/70, OSNCP 1971, z. 3, poz. 53, uzasadnienie wyroku SN z dnia 29 września 2002 roku, V CKN 527/00, OSNC 2001, z. 3, poz. 42).

Sąd Apelacyjny podzielił zarzuty apelującego, że kwota zadośćuczynienia określona przez Sąd Okręgowy na kwotę łącznie 100.000 zł (40.000 zł wypłaconą przez pozwanego i 60.000 zł zasądzoną w punkcie I) jest rażąco zaniżona.

Sąd Okręgowy określając wysokość zadośćuczynienia nie wziął dostatecznie pod uwagę wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej przez powoda krzywdy fizycznej i psychicznej, co doprowadziło do rażącego zaniżenia zadośćuczynienia. W szczególności nie rozważył w sposób dostateczny przy określaniu wysokości zadośćuczynienia wszystkich skutków urazu ciała i rozstroju zdrowia, jakich doznał powód. Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze młody wiek powoda w chwili wypadku komunikacyjnego - 24 lata. Powód w tak młodym wieku został pozbawiony możliwości dalszego normalnego życia, rozwoju, założenia rodziny. Proces leczenia powoda był długotrwały i skomplikowany, trwa nadal. Powód do 1 listopada 2001 roku był zaintubowany, podłączony do respiratora. Musiał uczyć się na nowo wszystkich czynności codziennych (mówienia, chodzenia itp.). Skutkiem wypadku jest nieodwracalne uszkodzenie centralnego układu nerwowego oraz zespół psychoorganiczny. Zespół psychoorganiczny (jak ustalono wyżej) przejawia się zaburzeniami osobowości, nastroju, kontroli emocji, obniżeniem sprawności intelektualnej, zaburzeniem pamięci świeżej i operacyjnej, nieumiejętnością wykonywania złożonych czynności, utratą spontaniczności i kreatywności, zanikiem krytycyzmu co do stanu zdrowia i funkcjonowania życiowego, osłabieniem kontroli impulsów i popędów. Powód nie jest zdolny do samodzielnej egzystencji, wymaga pomocy i nadzoru osoby trzeciej w załatwianiu spraw życia codziennego, spraw urzędowych, leczenia. Powód wykonuje jedynie proste, pojedyncze czynności. Rokowanie poprawy stanu zdrowia jest negatywne. Uszkodzenie centralnego ośrodka układu nerwowego ma charakter postępujący, wymaga systematycznego leczenia psychiatrycznego

i neurologicznego, rehabilitacji psychiatrycznej. Przy uwzględnieniu wszystkich wymienionych wyżej okoliczności, zadośćuczynienie określone w sumie na kwotę 100.000 zł jest rażąco niskie. Odpowiednią kwotą, uwzględniającą rozmiar doznanej krzywdy fizycznej i psychicznej (której stopień należy ocenić jako znaczny) - w ocenie Sądu Apelacyjnego - jest kwota 400.000 zł. Biorąc pod uwagę, że pozwany wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 40.000 zł, powództwo o zapłatę zadośćuczynienia powinno być uwzględnione do kwoty 360.000 zł (żądaną przez powoda). Wobec tego Sąd Apelacyjny zmienił wyrok w punkcie I i II w ten sposób, że podwyższył zasądzoną z tego tytułu kwotę 60.000 zł do kwoty 360.000 zł (z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania przed Sąd Okręgowy tj. od dnia 17 czerwca 2013 roku - o czym szerzej niżej)

Zarzut naruszenia art. 817 k.c., art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, art. 481 k.c. i art. 455 k.c. nie jest uzasadniony.

Odsetki, w zasadzie według stopy ustawowej, należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

W orzecznictwie zarysowały się różne stanowiska, jeżeli chodzi o kwestię, od jakiej daty należą się poszkodowanemu odsetki za opóźnienie w wypłacie świadczenia z tytułu zadośćuczynienia. Według jednego stanowiska odsetki od kwoty pieniężnej zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia należą się od daty wyrokowania. Z kolei według innego stanowiska odsetki od zadośćuczynienia należą się od dnia, w którym powinno ono być zapłacone - zasadniczo wyznaczonego przez wezwanie dłużnika do wykonania zobowiązania - art. 455 k.c. w terminach określonych w art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można tracić z pola widzenia, że prawidłowe rozstrzygnięcie o odsetkach od kwoty zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia wymaga ustalenia i rozważenia, czy zadośćuczynienie zostało określone biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili wyrokowania, czy też stan rzeczy istniejący w innej dacie (wcześniejszej i jakiej), czy w dacie zgłoszenia żądania zapłaty zadośćuczynienia znane były już wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a tym samym wysokość zadośćuczynienia i czy w tej dacie żądana kwota z tytułu zadośćuczynienia była usprawiedliwiona co do wysokości, czy też po zgłoszeniu żądania lub w trakcie procesu ujawniły się nowe okoliczności mające wpływ na krzywdę i czy wysokość zadośćuczynienia była ustalana mając na uwadze okoliczności istniejące w dacie wyrokowania. Generalnie rzecz ujmując określenie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania uzasadnia przyznanie odsetek dopiero od tej daty. Ustalenie natomiast, że zasądzona kwota należała się poszkodowanemu już w momencie wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia, odpowiadając rozmiarowi szkody niemajątkowej, ustalonej według mierników wówczas istniejących, usprawiedliwia zasądzenie odsetek od chwili jego wymagalności. Zważyć należy, że zadośćuczynienie z racji swoich funkcji kompensacyjnych jest świadczeniem, którego wysokość zależna jest od rozmiaru krzywdy oraz warunków i cen obowiązujących w dacie jego zgłoszenia i ustalenia.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 18 lutego 2011 roku, I CSK 243/10 (LEX nr 848109) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że: „wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się (...) zmieniać w czasie. Różna zatem w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być (...) zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko

w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania. Sytuacja może być też bardziej złożona. W szczególności,

w dochodzonej przez powoda sumie jej część może odpowiadać zadośćuczynieniu należnemu w terminie lub terminach poprzedzających dzień wyrokowania, a część - zadośćuczynieniu należnemu dopiero od dnia wyrokowania. W takim razie odsetki za opóźnienie w zapłacie co do jednej części należnego zadośćuczynienia powinny być zasądzone od terminu lub terminów poprzedzających dzień wyrokowania, a co do innej części - od dnia wyrokowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia

9 września 1999 roku, II CKN 477/98). Na tle przedstawionego stanu prawnego

za trafny należy zatem uznać ten nurt orzecznictwa, według którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (zob. w szczególności wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03 i z dnia

4 listopada 2008 roku, II PK 100/08, OSNP 2010, nr 10, poz. 108). W świetle tego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie

w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie

o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania”.

Sąd Apelacyjny na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach szkody nr (...)ustalił, że w piśmie z dnia 27 stycznia 2002 roku, które wpłynęło do pozwanego ubezpieczyciela (przedstawicielstwa w B.) powód zgłosił szkodę rzeczową i osobową. W zgłoszeniu szkody sporządzonym na druku (formularzu) pozwanego wskazano okoliczności faktyczne wypadku komunikacyjnego, doznane przez powoda urazy oraz wymieniono leczenie szpitalne do dnia 13 marca 2002 roku. W zgłoszeniu szkody nie zostały sformułowane żadne żądania (z tytułu zadośćuczynienia, odszkodowania, renty). W dniu 17 kwietnia 2003 roku lekarz ortopeda-traumatolog, na zlecenie pozwanego, wydał opinię lekarską co do stanu zdrowia powoda. W opinii tej wymieniono, że powód doznał krwiaka śródmózgowego wzgórza lewego, krwiaka szczeliny dużej, złamania szyjki prawej łopatki, uszkodzenia prawego więzozrostu łopatkowo-barkowego,

co spowodowało trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 65 % i trwałe zmiany skutkujące niezdolnością do pracy, zaznaczono również, że leczenie zostało zakończone latem 2002 roku. Pozwany w dniu 24 kwietnia 2003 roku przyznał powodowi zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie 40.000 zł oraz odszkodowanie za zniszczoną odzież – 650 zł i zwrot kosztów przejazdu – 180,46 zł

i kwotę 40.830,46 zł przekazał przelewem bankowym na rachunek powoda. Powód nie kwestionował wysokości przyznanych mu świadczeń do 2009 roku. Dopiero

w piśmie z dnia 19 grudnia 2009 rok powód oświadczył, że wysokość przyznanego odszkodowania i zadośćuczynienia jest rażąco zaniżona, nie zgłosił jednak żadnych konkretnych roszczeń. W piśmie z dnia 18 stycznia 2010 roku, które wpłynęło do pozwanego ubezpieczyciela w dniu 20 stycznia 2010 roku, powód zgłosił żądania:

1) wypłaty renty z tytułu utraty zdolności do pracy za lata 2002-2009 w kwocie 44.773 zł i na przyszłość w kwocie 800 zł miesięcznie, 2) dopłaty z tytułu zadośćuczynienia kwoty 50.000 zł; 3) zwrotu kosztów opieki osoby trzeciej

w okresie 2002-2005 w wysokości 34.414 zł. W piśmie z dnia 17 czerwca 2010 roku pozwany odmówił podwyższenia zadośćuczynienia, poinformował, że przyznał odszkodowania z tytułu kosztów opieki osoby trzeciej w kwocie 17.207,40 zł.

W piśmie z dnia 8 lipca 2010 roku powód wniósł o ponowne „naliczenie wysokości zadośćuczynienia i kosztów opieki osoby trzeciej”. W piśmie z dnia 5 sierpnia 2010 roku pozwany podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko. W piśmie z dnia

5 października 2010 roku powód wniósł odwołanie od decyzji dotyczącej wysokości wypłaconego zadośćuczynienia, powołując nowe okoliczności polegające na leczeniu psychiatrycznym i rozpoznaniu zaburzeń zachowawczych. Powód nie wskazał jednak w tym piśmie kwoty żądanej z tytułu zadośćuczynienia.

W kolejnym piśmie z dnia 13 lipca 2011 roku powód wniósł m.in. o dopłatę zadośćuczynienia w kwocie 360.000 zł, na co otrzymał od ubezpieczyciela odpowiedź odmowną.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo orzekł o dacie wymagalności odsetek (mimo błędnego uzasadnienia w tym zakresie poprzez przyjęcie, że wyrok zasądający zadośćuczynienie ma charakter konstytutywny). Brak było podstaw do zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty 360.000 zł od dnia 3 marca 2002 roku (czyli z upływem 30 dni od zgłoszenia szkody). Nie można przyjąć, że pozwany był w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia z tytułu zadośćuczynienia, skoro w zgłoszeniu szkody nie zostały sprecyzowane żądania powoda, a materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje na to, że w dacie zgłoszenia szkody nie były znane wszystkie skutki wypadku, które następnie zostały uwzględnione przy określeniu rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia. W szczególności nie był znany skutek w postaci zespołu psychoorganicznego. Okoliczność ta i związane z tym objawy, utrata samodzielności we wszystkich dziedzinach życia, jak również negatywne rokowania na przyszłość zostały dopiero ujawnione w trakcie niniejszego procesu, a ich istnienie zadecydowało o określeniu wysokości zadośćuczynienia na kwotę łącznie 400.000 zł (40.000 zł - wypłaconą przez pozwanego i 360.000 zł zasądzoną punkcie w I). Rozmiar krzywdy powoda został zatem określony biorąc pod uwagę stan z chwili wyrokowania. Nie można zatem zarzucać, że pozwany ubezpieczyciel pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia z tytułu zadośćuczynienia z upływem 30 dni od zgłoszenia szkody, zwłaszcza że powód nie precyzował kwoty jakiej domaga się z tytułu zadośćuczynienia (uczynił to dopiero w piśmie z dnia 18 stycznia 2010 roku, domagając się podwyższenia zadośćuczynienia do kwoty łącznie 90.000 zł). W dniu zgłoszenia szkody nie były znane i nie zostały podane przez powoda ubezpieczycielowi wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy. Pozwany pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia z tytułu zadośćuczynienia od dnia wyrokowania, gdyż na tę chwilę został określony rozmiar doznanej krzywdy.

Zarzut naruszenia art. 444 § 1 k.c. jest częściowo uzasadniony, chociaż z innych przyczyn niż wskazane w apelacji. Zarzut naruszenia art. 444 § 2 k.c. należało ocenić jako zasadny.

Z ustaleń faktycznych wynika, że powód nie jest zdolny do samodzielnej egzystencji i wymaga pomocy osób trzecich w wymiarze 3 godzin dziennie. Pozwany wypłacił łącznie kwotę 52.247,40 zł z tytułu kosztów opieki osoby trzeciej za okres od 2002 roku do 31 grudnia 2010 roku, przyjmując, że powód potrzebuje takiej opieki przez 3 godziny dziennie (akta szkody nr(...)).

W apelacji powód ograniczył żądanie w zakresie zwrotu kosztów opieki osoby trzeciej do okresu od 1 stycznia 2011 roku do 31 marca 2012 roku, wnosząc o zasądzenie kwoty 9.576 zł, według wyliczenia: za 2011 rok – 365 dni x 7 zł (stawka przyjęta przez pozwanego) x 3 godziny dziennie = 7.665 zł, za okres od 1 stycznia 2012 roku do 31 marca 2012 roku - 91 dni x 7 zł - 1.911 zł. Powód dochodził kosztów opieki osoby trzeciej powołując w pozwie jako podstawę prawną art. 444 § 1 k.c., natomiast w piśmie z dnia 10 lutego 2014 roku sprecyzował, że kwota 9.576 zł obejmuje raty zaległej renty za okres od 1 stycznia 2011 roku do 31 marca 2012 roku (k.221).

Art. 444 § 1 k.c. stanowi, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Zgodnie z art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Inaczej należy oceniać przesłanki zasądzenia renty w oparciu o art. 444 § 2 k.c., a inaczej przesłanki zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 444 § 1 k.c. Przesłanką zasądzenia renty jest udowodnienie istnienia zwiększonych potrzeb,

a przyznanie renty nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany zaspokaja te potrzeby i ponosi z tym związane wydatki. W przypadku dochodzenia odszkodowania na podstawie art. 444 § 1 k.c. poszkodowany musi udowodnić rzeczywiste poniesienie kosztów (wydatków), o których mowa w tym przepisie (wyrok SA w Lublinie z dnia 24 kwietnia 2013 roku, I ACa 59/13, LEX nr 1314793).

Powód uwodnił, że wymaga opieki osoby trzeciej w wymiarze 3 godzin dziennie. Nie wykazał, aby rzeczywiście ponosił z tego tytułu wydatki. Opiekę nad powodem sprawuje matka, której powód z tego tytułu nie płaci.

Zgodnie z powoływanym przez powoda w apelacji wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 roku, II CSK 474/06 (LEX nr 274155) „korzystanie z pomocy innej osoby i związane z tym koszty stanowią koszty leczenia w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. Legitymacja czynna w zakresie żądania zwrotu tych kosztów przysługuje poszkodowanemu niezależnie od tego, kto sprawuje opiekę nad nim (osoba bliska, np. żona lub osoba inna). Ewentualny rozmiar roszczenia przysługującego poszkodowanemu, jeżeli konieczna jest mu pomoc innej osoby, zależy od wysokości dochodu utraconego przez żonę rezygnującą z pracy lub działalności gospodarczej, a gdy opieka może być wykonywana przez osobę trzecią - wysokość odszkodowania z tytułu utraty zarobków przez żonę nie może przekraczać wynagrodzenia osoby mającej odpowiednie kwalifikacje do wykonywania takiej opieki”. Wymieniony wyrok przesądza, że w przypadku gdy osoba najbliższa sprawuje opiekę nad poszkodowanym, to należy mu się zwrot kosztów tej opieki, w sytuacji gdy osoba najbliższa zrezygnowała z pracy zarobkowej (tracąc z tego tytułu dochody).

W niniejszej sprawie opiekę nad powodem sprawuje matka, która nie zrezygnowała z prowadzenia (wraz z mężem) gospodarstwa rolnego. Nadto opieka ta wymagana jest w wymiarze 3 godzin dziennie, co nie uniemożliwia pracy w gospodarstwie rolnym. Nie było zatem podstaw do zasądzenia odszkodowania w oparciu o art. 444 § 1 k.c. z tytułu zwrotu kosztów opieki. Powód nie poniósł w tym zakresie żadnych wydatków, a matka powoda nie zrezygnowała z dotychczas wykonywanej pracy zarobkowej. Zachodzą jednak podstawy do zasądzenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb obejmujących opiekę osoby trzeciej. Powoływane przez powoda fakty dotyczące konieczności sprawowania nad nim stałej opieki przez osobę trzecią w wymiarze 3 godzin dziennie zostały udowodnione za pomocą opinii biegłego psychiatry. Konieczność sprawowania opieki osoby trzeciej nad powodem należy rozpatrywać w kategorii zwiększonych potrzeb powoda. Sąd nie jest zaś związany podstawą prawną żądania powoływaną przez powoda. Związany jest natomiast żądaniem i powoływaną podstawą faktyczną. Jeżeli z powołanych w pozwie okoliczności faktycznych wynika, że roszczenie jest uzasadnione w całości bądź w części, to należy go w takim zakresie uwzględnić, chociażby przytoczona przez powoda podstawa prawna okazała się błędna. Podkreślić w tym miejscu należy, że pozwany nie kwestionował zwiększonych potrzeb powoda w postaci konieczności opieki osoby trzeciej w wymiarze 3 godzin dziennie i dokonywał z tego tytułu wypłat na rzecz powoda (łącznie wypłacił 52.247,40 zł za okres od 2002 roku do 31 grudnia 2010 roku, przyjmując 3 godziny dziennie i stawkę godzinową - 7 zł). W piśmie procesowym z dnia 10 lutego 2014 roku powód sprecyzował, że kwota 9.576 zł obejmuje raty zaległej renty z tytułu opieki osoby trzeciej. Według utrwalonego orzecznictwa przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb na podstawie art. 444 § 2 k.c. nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi wydatki z tym związane. Do przyznania renty z tego tytułu wystarcza samo istnienie zwiększonych potrzeb, jako następstwa czynu niedozwolonego. Biorąc pod uwagę okoliczność, że zwiększone potrzeby powoda obejmują opiekę osoby trzeciej w wymiarze 3 godzin dziennie, zasadne było żądanie:

1) zasądzenia kwoty 9.450 zł obejmującej zaległe raty renty miesięcznej za okres od 1 stycznia 2011 roku do dnia 31 marca 2012 roku, według wyliczenia:

15 miesięcy (art. 114 k.c.) x 630 zł (3 godziny dziennie x 7 zł x 30 dni czyli 630 zł miesięcznie) z ustawowymi odsetkami (art. 455 k.c. i art. 481 § 1 i 2 k.c.)

od kwoty 8.820 zł (raty renty za okres od 1 stycznia 2011 roku do 28 lutego 2012 roku - 14 miesięcy x 630 zł) od dnia 30 marca 2012 roku do dnia zapłaty i rata renty za marzec 2012 roku - 630 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2012 roku (powód przed wytoczeniem powództwa domagał się od pozwanego renty z tego tytułu, jednak rata renty za marzec 2012 roku (który liczy 31 dni) nie mogła być wymagalna w dniu 30 marca 2012 roku);

2) zasądzenia renty miesięcznej w wysokości 630 zł z tytułu zwiększonych potrzeb (według wyliczenia 3 godziny dziennie x 7 zł x 30 dni = 630 zł), płatnej z góry do 10 dnia każdego miesiąca, poczynając od kwietnia 2012 roku z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia płatności którejkolwiek raty.

Jeśli chodzi o żądanie zasądzenia odszkodowania z tytułu utraconych dochodów oraz renty z tytułu całkowitej utraty zdolności do pracy Sąd Apelacyjny miał na uwadze okoliczności faktyczne dotyczące ukończenia przez powoda nauki w 1995 roku, stałej pracy od tamtego czasu w gospodarstwie rolnym rodziców powoda oraz planów przejęcia przez powoda tego gospodarstwa (wymienione szczegółowo powyżej w niniejszym uzasadnieniu). Ustalone okoliczności świadczą

o tym, że zachodzą przesłanki określone w art. 444 § 2 k.c. pozwalające co do zasady na zasądzenie renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy zarobkowej. Pozostaje do rozważania kwestia określenia wysokości utraconych dochodów (przy zastosowaniu art. 322 k.p.c.). Po ukończeniu szkoły powód nie podjął pracy

w wyuczonym zawodzie blacharza samochodowego, przez okres od 1995 roku do 2001 roku (sześć lat) stale pomagał rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego i było planowane, że przejmie to gospodarstwo. Okoliczności te uzasadniają wniosek, że utrata zarobków obejmuje dochody, jakie powód mógłby uzyskać, gdyby nadal pracował w gospodarstwie rodziców. Do ustalenia wysokości utraconych dochodów nie mogą mieć zastosowania stawki minimalnego wynagrodzenia podane w apelacji, gdyż dotyczą one wysokości wynagrodzenia pracowników zatrudnionych w pełnym miesięcznym wymiarze czasu pracy. Nie mają one związku z dochodami osiąganymi z pracy w rolnictwie. Powód uzyskiwałby jedynie część dochodów z gospodarstwa rolnego rodziców, ponieważ

z dochodów tych do 2010 roku utrzymywali się rodzice powoda, powód i jego rodzeństwo, a od 2010 roku tylko rodzice i powód. Uwzględnić przy tym należy, że specyfika prowadzenia gospodarstwa rolnego polega na tym, że dochód to nie tylko środki pieniężne uzyskane ze sprzedaży produktów rolnych, ale także produkty osiągnane w naturze (takie jak warzywa, owoce, nabiał itp.),

a więc produkty, które pozwalają na zaoszczędzenie wydatków. Zauważyć także należy, że w przypadku gospodarstwa rodziców powoda przynosiło ono większy dochód niż obecnie, ponieważ rodzice powoda zaprzestali uprawy tytoniu, najbardziej dochodowej rośliny, z uwagi na brak pomocy przy jego uprawie. Uzasadniony jest wniosek, że gdyby nie wypadek komunikacyjny powód pomagałby przy uprawie tytoniu, a dochód pieniężny z gospodarstwa rolnego byłby wyższy,

niż podawana przez I. T. kwota 20.000 zł. Rozważając zatem wszystkie podane wyżej okoliczności sprawy, przy zastosowaniu art. 322 k.p.c., Sąd Apelacyjny przyjął, że w okresie od dnia wypadku (20 października 2001 roku) do 2010 roku powód osiągałby hipotetyczny dochód w kwocie 500 zł, a od 1 stycznia 2011 roku - 650 zł. W związku z tym powództwo podlegało uwzględnieniu w następującym zakresie:

1) żądania odszkodowania z tytułu utraconych dochodów w okresie od 20 października 2001 roku do 31 marca 2012 roku do kwoty 64.916 zł (według następującego wyliczenia: 10 dni października 2001 roku - $10/30 \times 500 \text{ zł} = 166 \text{ zł}$ plus dochód za listopad i grudzień 2001 roku - 1.000 zł plus dochód za lata 2002-2010 roku - 9 lat x 12 miesięcy x 500 zł = 54.000 zł plus dochód za okres od 1 stycznia 2011 roku do 31 marca 2012 roku - 15 miesięcy x 650 zł = 9.750 zł) z ustawowymi odsetkami od kwoty 59.066 zł (okres od 20 października 2001 roku do czerwca 2011 roku) od dnia 13 lipca 2011 roku (powód złożył pozwaniego do zapłaty odszkodowania z tego tytułu za okres od 20 października 2001 roku do czerwca 2011 roku w piśmie z dnia 5 lipca 2011 roku, które wpłynęło

do pozwanego w dniu 12 lipca 2011 roku - vide akta szkody) i od kwoty 5.850 zł (obejmującej okres od 1 lipca 2011 roku do 31 marca 2012 roku - 9 miesięcy x 650 zł) od dnia następnego po doręczeniu wezwania do zapłaty tj. doręczenia odpisu pozwu tj. 19 kwietnia 2012 roku (pozew został doręczony 18 kwietnia 2012 roku k. 37) do dnia zapłaty;

2) żądanie zasądzenia renty z tytułu całkowitej utraty zdolności do pracy zarobkowej do kwoty 650 zł miesięcznie, płatnej z góry do 10 dnia każdego miesiąca, poczynając od kwietnia 2012 roku, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia płatności którejkolwiek raty.

Zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. jest uzasadniony.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009 roku, III CZP 2/09 (OSNC 2009, nr 12, poz. 168, LEX nr 483372) oraz w wyroku z dnia 11 marca 2010 roku, IV CSK 410/09 (LEX nr 677821), że powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości.

Ocena, czy powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń za szkody na osobie mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia, może zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy.

W niniejszej sprawie powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia. Powód nadal wymaga systematycznego leczenia psychiatrycznego, neurologicznego, rehabilitacji psychiatrycznej. Doznane przez powoda uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego ma charakter długotrwały i postępujący, a rokowania są niepomyślne. Powód doznał ciężkiego rozstroju zdrowia, który może wywoływać w przyszłości skutki, których obecnie nie można przewidzieć. Przyczyną niepewności powodującą istnienie interesu prawnego są negatywne rokowania na przyszłość, oraz ewentualność powstania dalszych skutków na zdrowiu nawet w dalekiej przyszłości, zważywszy na młody wiek powoda.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i rozważania, na podstawie powołanych przepisów oraz art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punktach I i II, a na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda w pozostałej części jako nieuzasadnioną.

W konsekwencji powyższej zmiany zaskarżonego wyroku w punktach I i II korekcie podlegało również orzeczenie o kosztach procesu zawarte w punkcie III zaskarżonego wyroku. Powód wygrał sprawę w przeważającej części, a określenie należnej sumy na jego rzecz wymagało oceny sądu. Z tych względów, na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie III, obciążając pozwanego kosztami procesu poniesionymi przez powoda, które obejmowały wynagrodzenie jego pełnomocnika w kwocie 7.200 zł określone na podstawie § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu oraz opłatę od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 zd. 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmieniając zaskarżony wyrok dodał punkt IV, w którym nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Zamościu nieuiszczone koszty sądowe w kwocie 23.243,94 zł obejmujące: kwotę 22.493 zł - opłata od pozwu obliczona od części uwzględnionych roszczeń, od której powód był zwolniony, przejmując ją w pozostałej części na rachunek Skarbu Państwa oraz kwotę 750,94 zł - wynagrodzenie biegłego sądowego wypłacone tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł mając

na uwadze wynik postępowania odwoławczego oraz treść art. 100 zd. 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Powód wygrał w przeważającej części postępowanie przed sądem drugiej instancji. Nadto określenie należnej sumy na rzecz powoda wymagało oceny sądu. Wobec tego Sad Apelacyjny zasądził od pozwanego na rzecz powoda poniesione przez niego koszty postępowania odwoławczego, na które składało się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 5.400 zł, określone w oparciu o stawki określone w § 6 pkt 7 związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 zd. 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Zamościu nieuiszczoną opłatę od apelacji w kwocie 22.493 zł obliczoną od części uwzględnionych roszczeń, od której powód był zwolniony, przejmując opłatę w pozostałej części na rachunek Skarbu Państwa.